

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2015r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jan Brzęczkowski

Protokolant: st. sekr. sądowy Renata Koszyczarska

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2015 r. w Kaliszu

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. B. i N. B.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda R. B. kwotę 70.000,00 (siedemdziesiąt tysięcy 00/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2014 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki N. B. kwotę 70.000,00 (siedemdziesiąt tysięcy 00/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2014 r. do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 5.887,20 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
5. nie obciąża powodów kosztami sądowymi w zakresie oddalonego powództwa;
6. koszty procesu między stronami stosunkowo rozdziela i z tego tytułu:
 - zasądza od pozwanego na rzecz powoda R. B. i powódki N. B. kwoty po 4.344,05 zł;
 - zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanego kwoty po 434,04 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Jan Brzęczkowski

UZASADNIENIE

W dniu 19 stycznia 2015 r. powodowie R. B., N. B., M. K. (1) i P. K. wnieśli do Sądu Okręgowego w Kaliszu pozew przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W., domagając się zasądzenia na ich rzecz następujących kwot:

- na rzecz powoda R. B. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw w kwocie 34 zł;

- na rzecz powódki N. B. kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw w kwocie 34 zł;

- na rzecz powódki M. K. (2) kwoty 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4.800 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw w kwocie 17 zł;

- na rzecz powódki P. K. kwoty 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4.800 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu żądania jako jego podstawę powodowie wskazali tragiczne zdarzenie z dnia 29 marca 2011 r., jakim była śmierć A. B., tj. matki powodów R. B. i N. B., córki powódki M. K. (2) i siostry powódki P. K.. W ocenie powodów, kwoty wypłacone im przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego są rażąco niskie i nie rekompensują w pełni stopnia doznanej przez nich krzywdy (pозew – k. 2-12).

Postanowieniem z dnia 21 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę z powództwa M. K. (2) i P. K. według właściwości rzeczowej Sądowi Rejonowemu w Kępnie (postanowienie – k. 74-75).

W odpowiedzi na pozew z dnia 14 kwietnia 2015 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu żądania pozwany zakwestionował odpowiedzialność ubezpieczyciela za przedmiotowe zdarzenie, podnosząc, że poprzedziła je bezpośrednio wycinka drzewa w lesie należącym do matki tragicznie zmarłej A. B., która to czynność, w ocenie pozwanego, nie wiąże się w sposób adekwatny z posiadaniem gospodarstwa rolnego przez wyżej wymienioną, nie podlegając pod regulację zawartą w przepisie art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, że żądane w pozwie kwoty są rażąco wygórowane w stosunku do zadośćuczynienia rzeczywiście należnego powodom, a wypłaconego w całości w toku postępowania likwidacyjnego (odpowieź na pozew – k. 92-96).

W pismach procesowych z dnia 28 kwietnia 2015 r. i 23 czerwca 2015 r. powodowie wykazywali istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy okolicznościami zdarzenia a posiadaniem przez bezpośrednio poszkodowaną gospodarstwa rolnego (pisma procesowe powodów – k. 101-103 i 120-121).

Strony podtrzymały swoje stanowiska na kolejnych terminach rozprawy głównej (protokół skrócony – k. 97, 115 i 146).

Sąd poczynił następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 29 marca 2011 r. w lesie położonym w miejscowości K., w czasie wycinki drzewa za pomocą pilarki spalinowej przez J. B., doszło do tragicznego wypadku przebiegającego w ten sposób, że ścięte przez ww. drzewo, spadając na leśną ścieżkę, uderzyło pochyloną nad ziemią A. B.. W następstwie doznanych obrażeń głowy, w tym wieloogniskowego stłuczenia mózgu i złamania zawiasowego w kole środkowym czaszki, A. B. poniosła śmierć na miejscu. W związku z powyższym wydarzeniem, prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kępnie z dnia 28 czerwca 2011 r. wydanym w sprawie II K 212/11, J. B. został skazany za przestępstwo z art. 155 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 2, oraz karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych po 10 zł każda.

dowód: odpis skrócony aktu zgonu – k. 33; wyrok Sądu Rejonowego w Kępnie – k. 31-32.

Zmarła A. B. była posiadaczką gospodarstwa rolnego o łącznej powierzchni 20,21 ha, położonego w miejscowościach D., K. i W., zabudowanego domem mieszkalnym znajdującym się w miejscowości D., a darowanego jej na podstawie

umowy zawartej w dniu 31 marca 2008 r. między matką zmarłej M. K. (1) i jej siostrą P. K. jako darczyńcami a A. B. jako obdarowaną. W chwili zdarzenia z dnia 29 marca 2011 r. A. B., jako właścicielkę gospodarstwa rolnego, łączyła z pozwanym umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników. Na posiadanym gospodarstwie rolnym zmarła wraz z mężem prowadziła m.in. hodowlę trzody chlewnej (około 60 sztuk) i bydła (około 40 sztuk). Celem pozyskania drewna niezbędnego do prowadzonych na gospodarstwie rolnym prac (w tym z przeznaczeniem na opał do pieca służącego do ogrzewania budynku mieszkalnego oraz do przygotowywania w tzw. parowniku ciepłych posiłków dla hodowanych zwierząt, a także do budowy koryt dla trzody), A. B. wraz z mężem i dziećmi prowadziła wycinkę drzewa i zbiórkę suchych gałęzi w lesie należącym do swojej matki, a wchodzącym w zakres gospodarstwa rolnego objętego przedmiotowym ubezpieczeniem obowiązkowym OC rolników. Wycinka drzewa oraz zbieranie suchych gałęzi odbywały się za zgodą M. K. (2), która na podstawie przysługującej jej służebności mieszkania, ustanowionej w ww. umowie darowizny, zamieszkiwała wraz z A. B. i jej rodziną w budynku mieszkalnym znajdującym się w D.. Fakt posiadania lasu przez M. K. (1) powodował, że poszkodowana, w ramach posiadanego przez siebie gospodarstwa rolnego, nie była zmuszona do pozyskiwania surowca w postaci drewna z innych źródeł, a gospodarstwo w tym zakresie było samowystarczalne. Również w dniu zdarzenia i bezpośrednio przed jego zaistnieniem poszkodowana wraz z mężem i synem w analogicznym celu zbierała suche gałęzie oraz prowadziła wycinkę drzew.

dowód: umowa darowizny-akt notarialny Rep. A nr (...) – k. 122-129; zeznania świadka P. K. – nagranie płyta k. 117, 00:01:41-00:11:45; zeznania powoda R. B. – nagranie płyta k. 148, 00:03:48-00:12:04; zeznania powódki N. B. – nagranie płyta k. 148, 00:12:04-00:18:25.

A. B. była żoną J. B. oraz matką N. B., urodzonej w (...) r., i R. B., urodzonego w (...) r. W chwili śmierci miała 37 lat. Z wykształcenia była technikiem ekonomistą, jednak nie pracowała w zawodzie, prowadząc wraz z mężem należące do niej gospodarstwo rolne. Mąż zmarłej od około 1995 r. pracował w Niemczech, w Polsce bywał kilka razy w roku, w związku z czym ciężar opieki nad dziećmi i ich wychowania spoczywał głównie na niej. Poza poszkodowaną i jej rodziną, w budynku mieszkalnym w D. zamieszkiwały również jej matka i siostra.

dowód: zeznania świadka M. K. (3) – nagranie płyta k. 99, 00:05:48-00:15:34; zeznania świadka L. B. – nagranie płyta k. 99, 00:15:34-00:26:01; zeznania świadka P. K. – nagranie płyta k. 117, 00:01:41-00:11:45; zeznania powoda R. B. – nagranie płyta k. 148, 00:03:48-00:12:04; zeznania powódki N. B. – nagranie płyta k. 148, 00:12:04-00:18:25.

R. B. w chwili śmierci matki miał 15 lat, N. B. – 16 lat. Powód był wówczas uczniem gimnazjum w M., powódka – uczennicą liceum ogólnokształcącego. Przed tragicznym zdarzeniem powód był osobą pogodną i wesołą, w szkole uzyskiwał dobre noty i dobrze czuł się w kontaktach z rówieśnikami. Pomagał matce w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, które kiedyś chciał prowadzić samodzielnie, bardzo angażował się w prace gospodarskie. Powódka bardzo dobrze się uczyła, wśród rówieśników miała opinię „kujona”. Powodowie w związku ze swoimi zainteresowaniami korzystali z dodatkowych zajęć lekcyjnych, na które dowoziła ich matka. Oboje powodowie byli bardzo związani z matką, która była najważniejszą osobą w ich życiu. Ich relacja miała charakter głębokiej więzi opartej na przyjaźni i wzajemnym zaufaniu. Matka stanowiła dla obojga powodów oparcie, znajdowali u niej zrozumienie i aprobatę. Z uwagi na nieobecność ojca, spełniała dla obojga swoich dzieci podwójną rolę. Odnosiła się do nich z troską i opiekuńczością. Wspierała ich marzenia i plany, inspirowała ich w kierunku zdobywania wiedzy i wykształcenia. Pomagała im w trudnych chwilach, związanych zwłaszcza z wiekiem dojrzewania, kiedy to wykazywała się tolerancją, rzeczowym podejściem do występujących problemów i wyrozumiałością dla potrzeb dzieci oraz ich dążeń do indywidualności. Organizowała dzieciom wolny czas, urządzając wycieczki rowerowe lub samochodowe, zachęcała do rozwijania ich zainteresowań, do nauki i czytania książek. Powodowie wraz z matką wykonywali również prace domowe (w tym gotowania i pieczenie). Nawet w chwilach konfliktów zachowanie matki względem obojga powodów nie miało oddziaływania destrukcyjnego, a konstruktywne i mobilizujące. Obecność matki dawała obojgu powodom poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji, a jej pogoda ducha, czułość i spokój nawet w trudnych chwilach pozwalały im rozwijać się w atmosferze miłości i akceptacji.

dowód: pisemne oświadczenia powodów – k. 64-68; opinia sądowo – psychologiczna biegłego specjalisty psychologii klinicznej H. R. dotycząca powódki N. B. – k. 131-133; opinia sądowo – psychologiczna biegłego specjalisty

psychologii klinicznej H. R. dotycząca powoda R. B. – k. 134-137; ustna opinia uzupełniająca – nagranie płyta k. 148, 00:01:33-00:03:02; zeznania świadka M. K. (3) – nagranie płyta k. 99, 00:05:48-00:15:34; zeznania świadka L. B. – nagranie płyta k. 99, 00:15:34-00:26:01; zeznania świadka P. K. – nagranie płyta k. 117, 00:01:41-00:11:45; zeznania powoda R. B. – nagranie płyta k. 148, 00:03:48-00:12:04; zeznania powódki N. B. – nagranie płyta k. 148, 00:12:04-00:18:25.

Powód R. B. był obecny przy matce w czasie tragicznego wypadku, razem z nią uciekał przed spadającym drzewem po usłyszeniu ostrzeżenia ojca. Powód wezwał pogotowie, przez cały czas mając nadzieję, że matka zostanie uratowana. Śmierć matki była dla niego ogromnym wstrząsem i źródłem traumy. Bezpośrednio po zdarzeniu powód popadł w stan odrętwienia, leżał w łóżku, wyłączył się psychicznie z otoczenia, doznawał spadku sił witalnych. U powoda pojawiły się trudności ze skupianiem uwagi, zaburzenia koncentracji, problemy ze snem. Obniżeniu uległy jego oceny w szkole. Powód zamknął się w sobie, ograniczył kontakty towarzyskie, obniżeniu uległa jego aktywność społeczna. Nie korzystał z pomocy psychologa ani psychiatry. Głęboko odczuwał nieobecność matki, brak jej opiekuńczości i troskliwości, a potrzeba więzi z matką jako najbliższą osobą i dzielenia z nią uczuć, które dawały mu poczucie bezpieczeństwa psychicznego, była i nadal pozostaje źródłem frustracji. U powoda w dalszym ciągu utrzymują się symptomy przedłużonego syndromu stresu pourazowego takie, jak zaburzenia uwagi, zwolnienie tempa reakcji, poczucie straty, smutku i osamotnienia, wahania nastrojów czy obniżenie aktywności społecznej. Występuje u niego skłonność do tłumienia własnej uczuciowości, co wzmaga tworzenie bariery między nim a otoczeniem społecznym, a także skłonność do introwertyzacji osobowości i zubożenia reakcji w relacjach międzyludzkich. Powód, mimo odczuwania lęku i niepokoju, przejawia opory przed ujawnianiem własnych przeżyć, a także mechanizm negacji i skłonność do hamowania spontaniczności. W związku ze stanem psychicznym powoda konieczna zdaje się być specjalistyczna pomoc celem poprawy zdolności koncentracji uwagi i większego otwarcia się na otoczenie społeczne, a także wyrównywanie bilansu emocjonalnego i wzmocnienie własnego „ja”.

dowód: pisemne oświadczenia powodów – k. 64-68; opinia sądowo – psychologiczna biegłego specjalisty psychologii klinicznej H. R. dotycząca powoda R. B. – k. 134-137; ustna opinia uzupełniająca – nagranie płyta k. 148, 00:01:33-00:03:02; zeznania świadka M. K. (3) – nagranie płyta k. 99, 00:05:48-00:15:34; zeznania świadka L. B. – nagranie płyta k. 99, 00:15:34-00:26:01; zeznania świadka P. K. – nagranie płyta k. 117, 00:01:41-00:11:45; zeznania powoda R. B. – nagranie płyta k. 148, 00:03:48-00:12:04; zeznania powódki N. B. – nagranie płyta k. 148, 00:12:04-00:18:25.

Powódka N. B. o śmierci matki dowiedziała się od swojej ciotki L. B.. Powódka popadła w odrętwienie emocjonalne, leżała w łóżku i nie była w stanie z niego wyjść. Nie chciała widzieć ciała matki po śmierci, pragnąc zapamiętać ją taką, jaką była za życia. Następnego dnia po tragicznym wypadku powódka poszła do szkoły, kierując się tym, że gdyby pozostała w domu – wszystko, co w nim było, przypominałoby matkę. Niechęć zetknięcia się z prawdą o śmierci matki spowodowała również, że zrezygnowała z noszenia oznak żałoby. Powódka korzystała z pomocy psychologa szkolnego. Śmierć matki wywołała u powódki reakcję w postaci stresu pourazowego, której pierwsza faza zaprzeczenia w większym lub mniejszym nasileniu przejawia się do tej pory. Pojawiły się u niej problemy z koncentracją uwagi, obniżeniu uległy oceny w szkole. Zmuszona była do rezygnacji z dodatkowych zajęć, ponieważ nie miał kto jej na nie dowozić. Powódka przejawia skłonność do wypierania negatywnych przeżyć, z czym nie zawsze radzi sobie w sposób skuteczny. Jest mało odporna na frustrację wynikającą z niespełnionej potrzeby obdarzania pozytywnym uczuciem kogoś bliskiego, przeżywa stany niepokoju i lęku, tłumione poprzez stosowany mechanizm negacji. Widoczne jest u niej tłumienie potrzeby pozytywnych doznań ze strony osoby znaczącej oraz opory przed ujawnianiem własnych przeżyć, mimo, że powódka odczuwa potrzebę zbudowania głębokiej więzi emocjonalnej i dąży do utrzymywania trwałych relacji z osobą zaufaną. Powódka postrzega świat jako niesprawiedliwy, a los ludzki jako ślepy traf. Wypierane przez powódkę uczucia poniesionej straty negatywnie zabarwiają jej postawę życiową cechującą się poczuciem niepewności i kruchości życia ludzkiego. Powódka stara się poradzić sobie ze śmiercią matki, spełniając jej życzenia wychowawcze, mimo to brak wewnętrznej zgody na tragiczne zdarzenie wyzwała w niej świeże uczucie żalu i doprowadza do płaczu. Na skutek tragicznego wydarzenia, życie emocjonalne powódki doznało znaczącego okaleczenia, spotęgowanego ówczesnym młodym wiekiem powódki i jej wkraczaniem w dorosłość. Mimo upływu lat,

traumatyczne przeżycie kształtuje jej widzenie świata w negatywnych kategoriach. Powódka powinna kontynuować korzystanie ze specjalistycznej pomocy psychologa, aby doprowadzić do zracjonalizowania zranionej uczuciowości, złagodzić spostrzeganie losu ludzkiego w bardziej realistyczny sposób, w którym obok zdarzeń tragicznych bywają epizody napawające optymizmem, dające siłę do przezwyciężania trudności. Obok psychoterapii, może okazać się potrzebne wsparcie farmakologiczne.

dowód: pisemne oświadczenia powodów – k. 64-68; opinia sądowo – psychologiczna biegłego specjalisty psychologii klinicznej H. R. dotycząca powódki N. B. – k. 131-133; ustna opinia uzupełniająca – nagranie płyta k. 148, 00:01:33-00:03:02; zeznania świadka M. K. (3) – nagranie płyta k. 99, 00:05:48-00:15:34; zeznania świadka L. B. – nagranie płyta k. 99, 00:15:34-00:26:01; zeznania świadka P. K. – nagranie płyta k. 117, 00:01:41-00:11:45; zeznania powoda R. B. – nagranie płyta k. 148, 00:03:48-00:12:04; zeznania powódki N. B. – nagranie płyta k. 148, 00:12:04-00:18:25.

Po śmierci A. B. jej rolę jako matki powodów częściowo starały się przejąć ciotki powodów L. B. (siostra ojca) i P. K. (siostra matki), a także babka M. K. (1), jednak powodowie odczuwają oczywistą różnicę w porównaniu z tym, jaka relacja łączyła ich ze zmarłą matką. Śmierć A. B. pociągnęła za sobą znaczące rozluźnienie więzów rodzinnych i osłabienie relacji w rodzinie. Ojciec powodów wprawdzie początkowo po śmierci poszkodowanej przez okres roku czasu pozostawał w Polsce, jednak ostatecznie wyjechał do pracy do Niemiec, obecnie widuje się z dziećmi przy okazji bytności w Polsce raz na kwartał. Powód w dalszym ciągu zamieszkuje w D. wraz z babką M. K. (1). Rzadko odbywają się imprezy rodzinne, również spotkania przy okazji świąt wyglądają inaczej niż za życia A. B., ponieważ powodowie spotykają się osobno z rodziną ze strony matki i następnie osobno z rodziną ze strony ojca. Gospodarstwo rolne, które uprzednio prowadziła A. B., zostało sprzedane w zakresie hodowanych zwierząt, powód zajmuje się obecnie pracami polowymi na pozostałej w ramach gospodarstwa roli. Powódka wyjechała do W., gdzie studiuje stacjonarnie na kierunku praca socjalna i gdzie zamieszkuje w chwili obecnej. Oboje powodowie często bywają na cmentarzu przy grobie matki, w domu w D. nadal znajdują się jej rzeczy – zdjęcia, książki, ubrania i inne pamiątki. Powodowie niechętnie rozmawiają na temat swoich przeżyć nawet z najbliższymi osobami.

dowód: opinia sądowo – psychologiczna biegłego specjalisty psychologii klinicznej H. R. dotycząca powódki N. B. – k. 131-133; opinia sądowo – psychologiczna biegłego specjalisty psychologii klinicznej H. R. dotycząca powoda R. B. – k. 134-137; ustna opinia uzupełniająca – nagranie płyta k. 148, 00:01:33-00:03:02; zeznania świadka L. B. – nagranie płyta k. 99, 00:15:34-00:26:01; zeznania świadka P. K. – nagranie płyta k. 117, 00:01:41-00:11:45; zeznania powoda R. B. – nagranie płyta k. 148, 00:03:48-00:12:04; zeznania powódki N. B. – nagranie płyta k. 148, 00:12:04-00:18:25.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany, na mocy decyzji z dnia 8 maja 2014 r., wypłacił na rzecz powodów kwoty po 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną po śmierci matki oraz kwoty po 20.000 zł tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci matki. Pozwany nie uwzględnił wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy złożonego przez powodów, podtrzymując swoje dotychczasowe stanowisko.

dowód: pisma powodów do pozwanego – k. 36-43; decyzja pozwanego z 8 maja 2014 r. – k. 51, 53; wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy – k. 55-57; pismo pozwanego z 16 czerwca 2014 r. – k. 58.

Powód R. B. ma 19 lat, wraz z babką zamieszkuje w domu jednorodzinnym w D.. W 2015 r. ukończył trzecią klasę Technikum Budowlanego w K.. Utrzymuje się z renty rodzinnej w kwocie 450 zł miesięcznie. Nie ma sprecyzowanych planów co do swojej przyszłości zawodowej, w szczególności nie zdecydował, czy po ukończeniu szkoły średniej będzie kontynuował naukę w ramach studiów wyższych, czy też pozostanie w gospodarstwie rolnym, należącym uprzednio do jego zmarłej matki.

dowód: oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania – k. 19-21; zeznania powoda R. B. – nagranie płyta k. 148, 00:03:48-00:12:04.

Powódka N. B. ma 20 lat, jest studentką kierunku praca socjalna na Uniwersytecie (...). W ciągu tygodnia powódka zamieszkuje we W., na weekendy wraca do domu do D.. Powódka otrzymuje rentę rodzinną w kwocie 450 zł

miesięcznie, dodatkowo ojciec łoży na jej utrzymanie alimenty w kwocie po 600 zł miesięcznie. W okresie ostatnich wakacji powódka pracowała na umowę o dzieło, uzyskując dochód miesięczny w kwocie około 1500 zł netto.

dowód: oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania – k. 25-27; zeznania powódki N. B. – nagranie płyta k. 148, 00:12:04-00:18:25.

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie R. B. i N. B. dochodzą w niniejszej sprawie od pozwanego (...) S.A. w W. zadośćuczynienia za krzywdę, której doznali na skutek śmierci swojej matki A. B., która miała miejsce w dniu 29 marca 2011 r.

Biorąc pod uwagę stanowisko pozwanego, który kwestionował samą podstawę swojej odpowiedzialności odszkodowawczej, w pierwszej kolejności należało rozważyć tą kwestię.

Jak wynika z poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych, tragicznie zmarła A. B. była posiadaczką gospodarstwa rolnego, przekazanego jej na podstawie umowy darowizny zawartej w dniu 31 marca 2008 r. przez matkę M. K. (1) i siostrę P. K. jako darczyńców. Poszkodowana wraz ze swoim mężem i dziećmi pracowała w przedmiotowym gospodarstwie rolnym, w szczególności hodowała trzodę chlewną i bydło. W prowadzeniu gospodarstwa rolnego konieczne było zapewnienie surowca w postaci drewna, w szczególności celem rozpalenia w piecu służącym do przygotowywania w tzw. parowniku posiłków dla hodowanej trzody chlewnej czy wykonania koryt. Aby pozyskać drewno, A. B. wraz z mężem i synem często zbierała suche gałęzie i prowadziła wycinkę drzew w lesie należącym do jej matki M. K. (2), za jej zgodą i przyzwoleniem. W dacie zdarzenia odszkodowawczego przedmiotowe gospodarstwo rolne, w tym również należący do M. K. (2) las, w którym do zdarzenia doszło, objęte było umową obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników, zawartą z pozwanym (...) S.A. Jak stanowi przepis art. 51 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), ubezpieczeniem OC rolników jest objęta odpowiedzialność cywilna rolnika oraz każdej osoby, która pracując w gospodarstwie rolnym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego. Rolnikiem w rozumieniu cytowanej ustawy jest osoba fizyczna, w której posiadaniu lub współposiadaniu jest gospodarstwo rolne (art. 2 ust. 1 pkt 12). Jednocześnie z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia (art. 50 ust. 1 cyt. ustawy)

Analiza opisanych okoliczności faktycznych oraz wskazanych przepisów prawnych pozwala na przyjęcie, że wbrew twierdzeniom pozwanego, istnieje podstawa do przypisania mu odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 51 ust. 1 cyt. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), albowiem bezpośrednio poszkodowana A. B. była rolnikiem w rozumieniu przepisu art. 2 cyt. ustawy, którego w dacie zdarzenia łączyła z pozwanym umowa obowiązkowego OC rolników. Sprawca wypadku skutkującego zgonem A. B., tj. jej mąż J. B., którego wina została stwierdzona prawomocnym wyrokiem karnym skazującym, w dacie zdarzenia pracował w tym gospodarstwie rolnym. Jednocześnie zdarzenie będące źródłem odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego bez wątpienia miało miejsce w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, albowiem jak wyżej przedstawiono, zmarła A. B. wraz z mężem i synem, wówczas, jak i wielokrotnie wcześniej, dokonywała wycinki drzewa oraz zbiórki suchych gałęzi, które następnie jako drewno były wykorzystywane w posiadanych przez nią gospodarstwie rolnym jako opał do przygotowywania hodowanym zwierzętom ciepłych posiłków w parowniku czy też do wykonywania koryt drewnianych. Stąd też Sąd jako całkowicie bezzasadne uznał twierdzenia pozwanego co do braku podstaw jego odpowiedzialności, podniesione w odpowiedzi na pozew oraz podtrzymywane następnie w dalszym toku postępowania.

Powodowie swoje roszczenie o zadośćuczynienie zgłoszone w niniejszej sprawie opierają na treści art. 446 §4 k.c., zgodnie z którym w razie śmierci poszkodowanego w wyniku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego

za doznaną krzywdę. Legitymowanymi czynnie do wystąpienia z powództwem na podstawie cytowanego przepisu są wyłącznie osoby najbliższe zmarłemu, przy czym kryterium to rozumiane jest zarówno jako pokrewieństwo, powinowactwo czy przysposobienie, jak również – w pewnych uzasadnionych sytuacjach – istniejący faktycznie stopień bliskości pomiędzy osobami pozostającymi w relacjach rodzinnych. Roszczenie z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego nie może być traktowane jako środek, który automatycznie zostanie uznany za zasadny w każdej sytuacji, w której doszło do śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej. Podobnie, jak w ramach innych regulacji przewidujących przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego, ustawodawca także w przypadku art. 446 §4 k.c. używa formy fakultatywnej, wskazując wyraźnie na to, że „sąd może”. Zasadność przyznania zadośćuczynienia będzie zatem w każdym przypadku zależna od oceny przez sąd orzekający dokonywanej stosownie do okoliczności, pod warunkiem przestrzegania przez sądy orzekające czytelnych i w miarę ujednoliconych kryteriów dla oceny podobnych sytuacji.

Sąd uznał roszczenie obojga powodów o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego zadośćuczynienia za zasadne. Zmarła A. B. była matką powodów R. i N. rodzeństwa B., zatem osobą dla nich najbliższą. Powodowie od urodzenia zamieszkiwali wraz z matką w jednym budynku mieszkalnym. A. B. była najważniejszą osobą w życiu powodów, łączyły ją z nimi bardzo bliskie relacje emocjonalne, tym bardziej, że ojciec powodów od około 10 lat przed tragicznym wydarzeniem, jak również do chwili obecnej, pracował za granicą, widując się z rodziną kilka razy w roku. Bez wątpienia śmierć osoby najbliższej zawsze stanowi traumatyczne przeżycie oraz może być przyczyną większych bądź mniejszych komplikacji życiowych osoby dotkniętej tego rodzaju stratą. Jak uczy doświadczenie życiowe, dzieje się tak szczególnie w sytuacji, gdy śmierć najbliższego ma charakter nagły i niespodziewany, kiedy to łącząca osoby więź zostaje przerwana przez nieprzewidziane, tragiczne wydarzenie, na które poszkodowany nie był w stanie się odpowiednio przygotować. Z pewnością do kategorii tego rodzaju sytuacji należy śmierć poniesiona w okolicznościach opisanych w niniejszej sprawie, albowiem tragiczny wypadek, któremu uległa A. B., zaliczyć należy do zdarzeń nieoczekiwanych i nagłych, a przy tym szczególnie drastycznych, zwłaszcza jeżeli zważyć, że przy zdarzeniu był obecny 15-letni wówczas powód R. B. i to na jego oczach matka zginęła. Szok i poczucie krzywdy wywołane tego rodzaju zdarzeniem potęgują dodatkowo czynniki obiektywne w postaci stosunkowo młodego wieku zmarłego czy też szczególnie bliskich więzi, jakie łączyły go z członkami rodziny. Dlatego też Sąd nie podzielił argumentacji pozwanego, jakoby kwoty wypłacone powodom w toku postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia, a wynoszące po 30.000 złotych na rzecz każdego z nich, były odpowiednie do doznanej przez każdego z nich krzywdy.

Określenie wysokości zadośćuczynienia należnego członkom najbliższej rodziny zmarłego na podstawie przepisu art. 446 §4 k.c. jest kwestią problematyczną ze względu na swoją specyfikę, sprowadzającą się do określenia wartości pieniężnej doznanej krzywdy celem jej kompensacji, tj. złagodzenia cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomocy osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10 (Lex nr 898254), na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego. Jednocześnie każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkim okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości co do wysokości zasądzonej szkody. Należy zgodzić się z poglądem, że rozmiar krzywdy doznanej przez pokrzywdzonego i wynikające stąd zadośćuczynienie określone w art. 446 §4 k.c. winny zostać odzwierciedlone w odpowiedniej sumie pieniężnej, przy uwzględnieniu faktu, że rozmiar krzywdy nigdy nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawić omawianego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować istotniejszych czynników kształtujących jego rozmiar i ma charakter tylko uzupełniający.

Zdaniem Sądu, kwotą adekwatną do stopnia krzywdy doznanego przez każdego z powodów na skutek tragicznej śmierci ich matki jest suma po 100.000 zł na rzecz N. B. oraz R. B.. Jak wykazało postępowanie dowodowe, oboje powodowie byli silnie związani z matką, w niej znajdowali oparcie, to ona zapewniała im poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji życiowej, stanowiąc centrum ich życia. Matka powodów była osobą życzliwą, serdeczną i czułą, przejawiała w stosunku do nich postawę pełną troski, miłości i wsparcia oraz bezwarunkowej akceptacji. Powodowie mogli liczyć na obecność i pomoc matki w każdej życiowej sytuacji, albowiem chętnie rozmawiała ona z nimi, dzieliła swój czas i organizowała im rozrywki, jak również wspierała w sytuacjach, w których potrzebowali pomocy i porady, unikając nawet w sytuacjach konfliktowych krytyki destruktywnej. Oboje powodowie utracili matkę w chwili dla siebie szczególnej, albowiem mieli wówczas odpowiednio po 15 (R. B.) i 16 (N. B.) lat – znajdowali się zatem u progu dorosłości, kiedy to czekały na nich ważne życiowe decyzje, których podjęcie wymagało pomocy i wsparcia osoby najbliższej i najlepiej ich znającej. Trauma, jaką przeżyli, spowodowała, że oboje musieli przedwcześnie dorosnąć i wziąć pełną odpowiedzialność za swoje życie w sytuacji, w której oboje nie byli na to jeszcze gotowi. Wreszcie, bez wątpienia A. B. była osobą scalającą całą rodzinę, albowiem po jej śmierci więzy rodzinne osłabły – vide nikle kontakty powodów z ojcem, jego rzadka bytność w Polsce, prowadzenie przez każdego z powodów swojego życia, bez angażowania się w życie siostry czy brata, jak również odseparowanie się od siebie rodzin macierzystych zmarłej A. B. i J. B., przekładające się również na stosunki rodzinne z obojgiem powodów.

Powód R. B. był obecny przy śmierci matki. Widział przebieg tragicznego wypadku, wraz z matką uciekał przed spadającym drzewem. Przeżycie to dodatkowo potęguje poczucie traumy i szoku, jakiego doznał na skutek śmierci A. B.. Tragiczne zdarzenie spowodowało niepewność co do życiowych planów powoda, który miał zamiar wraz z matką prowadzić gospodarstwo rolne. Powód do chwili obecnej nie pogodził się z utratą ukochanej osoby, nadal cierpi z tego powodu, choć stara się stłumić negatywne uczucia, co tylko potęguje barierę między nim a społeczeństwem. Niechętnie rozmawia na temat tragedii, jakiej doświadczył, jednocześnie nadal głęboko ją przeżywając. Z powodu aktualnego stanu psychicznego powoda w przyszłości może być konieczne sięgnięcie po specjalistyczną pomoc, która umożliwi mu poprawę zdolności koncentracji uwagi oraz spowoduje większe otwarcie się na społeczeństwo, a także wyrównanie bilansu emocjonalnego i wzmocnienie własnego „ja”.

Powódka N. B. równie ciężko zniosła śmierć matki, które to zdarzenie znacząco okaleczyło jej życie emocjonalne. Do dnia dzisiejszego nie potrafi się pogodzić z doznaną stratą, nadal bardzo ją przeżywa i nie potrafi o niej rozmawiać bez emocji. Powódkę z matką łączyła więź przyjaźni, A. B. była osobą, którą powódka jako córka darzyła największym zaufaniem i z którą rozmawiała na każdy temat wiedząc, że może na niej polegać. Jak powódka sama stwierdziła, upływ czasu w żaden sposób nie powoduje zmiany w jej nastawieniu, ciągle odczuwa ona ogromny żal i ból spowodowany przedwczesnym, tragicznym odejściem matki. Z opinii biegłego psychologa dotyczącej powódki wynika, że nadal – w mniejszym lub większym nasileniu – występuje u niej pierwsza faza stresu pourazowego polegająca na zaprzeczeniu zaistniałemu wydarzeniu. Powódka, mimo podejmowanych rozpaczliwych prób samodzielnego radzenia sobie z traumą poprzez spełnianie życzeń wychowawczych matki oraz wypieranie negatywnych przeżyć, nadal nie godzi się z tragicznym zdarzeniem i głęboko odczuwa poniesioną stratę, co dodatkowo negatywnie i wysoce pesymistycznie zabarwia jej postawę życiową. W przyszłości powódka winna kontynuować terapię psychologiczną, nie wykluczając przy tym wsparcia farmakologicznego, co powinno pozwolić jej na zrjonalizowanie zranionej uczuciowości, złagodzenie spostrzegania losu ludzkiego na postrzeganie w sposób bardziej realistyczny – nie tylko pesymistyczny, ale również optymistyczny, dający siłę do przewyższania trudności.

Ponieważ pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił każdemu z powodów kwotę po 30.000 zł, przeto należało zasądzić od pozwanego na rzecz R. B. i N. B. tytułem zadośćuczynienia kwotę po 70.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 maja 2014 r. do dnia zapłaty (punkt 1. i 2. sentencji wyroku). Ustalając datę naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie, Sąd wziął pod uwagę fakt, że pozwany w piśmie z dnia 8 maja 2014 r. w toku postępowania likwidacyjnego zajął ostateczne stanowisko co do kwot należnych powodom tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w następstwie śmierci ich matki, w związku z czym należało przyjąć, że od dnia następnego pozostawał on w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia.

Powództwo w zakresie pozostałej kwoty 10.000 zł zgłoszone przez każdego z powodów należało oddalić jako niezasadne (punkt 2. sentencji wyroku).

Biorąc pod uwagę, że pozwany przegrał niniejszą sprawę w 88%, zaś powodowie – w 12% każdy z nich, Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 5.887,20 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Koszty procesu między stronami Sąd stosunkowo rozdzielił, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda i powódki kwotę po 4.344,05 zł oraz od każdego z powodów na rzecz pozwanego – kwotę po 434.04 zł. Jednocześnie Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powodów kosztami sądowymi w zakresie oddalonego powództwa, kierując się tym, że powodowie są ludźmi bardzo młodymi, oboje nadal się uczą, utrzymując się głównie z renty rodzinnej i częściowo z alimentów bądź prac dorywczych (powódka N. B.) i pracy w gospodarstwie rolnym (powód R. B.). Zdaniem Sądu, obciążanie powodów kosztami sądowymi w zakresie oddalonego powództwa byłoby w związku z powyższym nieuzasadnione (punkt 3. – 6. sentencji wyroku).

SSO Jan Brzęczkowski